

„Czas” wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows for Austria, Germany, and other countries.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów nieterminowych nie przyjmują się. — Reklamów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumeratę kościelną S. A. Krzyżanowski, handel S. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafikę Kukulskiego w Sukiennicach. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) od pierwszego raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — Nadesłane na 3 stronie dziennika od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ul. Trybunalskiej L. 4; w Warszawie wydział p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonnière 33); w Wiedniu p. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Appel, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymburdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frenkler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1-go Lipca 1885 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim:

Table with 3 columns: na cały rok 24 zlr., na kwartał 6 zlr., na 1 miesiąc 2-50 zlr.

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

Table with 3 columns: na cały rok 56 marek, na kwartał 14 marek, na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wcześnie zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym.

Cena „Czasu” zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscowa prenumeratę przyjmuje Administracja „Czasu”, tudzież agencje pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń w hotelu Saskim, handel S. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Kukulskiego w hall Sukiennic l. 6, księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafikę w rynku głównym.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafice cygar 1 tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 1 lipca

Rokowania ugodowe między rządami Austrii i Węgier, będą prawdopodobnie podjęte już w tym tygodniu. W rokowaniach tych ze strony węgierskiej weźmie udział prezes gabinetu Tisza, minister skarbu hr. Szapary i minister handlu hr. Szechenyi; ze strony austriackiej hr. Taaffe, minister skarbu Dr Dunajewski i minister handlu baron Pino. Jakkolwiek obecny peryod ugodowy upływa dopiero z dniem 28 czerwca 1885 r., to jednak, jak to już zaznaczyliśmy dawniej, na życzenie rządu węgierskiego, ma być ugodą w nadchodzącej sesji jesiennej przedłożona obu ciałom prawodawczym. Między interesowanymi rządami, formalnie podobno nie było dotąd wymiany zdań w sprawie odnowienia ugod, a przed rozpoczęciem się ab ovo. Z wielu stron jednak zapewniano, iż reprezentanci obu rządów przejdą się do porozumienia w głównych zarysach stipulacye ostatniej ugod. Z Budapesztu mianowicie piszą do Polit. Corr., iż stanowisko rządu węgierskiego ze względu na rokowania ugodowe, przedstawiono w wielu dziennikach w nieprawdziwym świetle. Korespondent ów stwierdza, iż rząd węgierski w kwestyi kwoty, w sprawie bankowej i co do ugod owojowej i handlowej, nie żąda ani nie dopuści żadnych zmian w dotychczasowym status quo. Ze strony węgierskiej domagać się będą reformy podatków konsumcyjnych, ze strony zaś austriackiej regulowania stosunku do austro-węgierskiego Lloyd'a i właśnie pomysły rozwiązania obu tych kwestyj połączone być może z nieco większymi trudnościami.

Równocześnie jeszcze jedną ugodą mają się zająć w najbliższej przyszłości Węgry. Dotyczy ona mianowicie znanych grawaminów krocackich, do których załatwienia powołana jest deputacja rognikolarna. Wczoraj już roznany został elaborat członka deputacji regnikolarny, bar. Ziwickowicza, między członków tejże deputacji. W pracy tej stawia Ziwickowicz Krocacye, jako współzgodny obok Węgier czynnik i sprzeciwia się podporządkowaniu Krocacy pod ogólną, jednolitą państwową obecną terytorium Korony św. Szepespa. Bezpośrednie konsekwencje tego ma być rozdzielenie budżetu, na budżet specyficznie węgierski i wspólny węgiersko-krocacki. Nie zdaje się rzecz prawdopodobną, aby w Węgrzech w obecnej chwili chcieli myśleć o rozszerzeniu autonomicznego zakresu działania sejmiku krocackiego i rządu krajowego. W najbliższych dniach ma się zrealizować pełne posiedzenie deputacji regnikolarny, na którym rozdzielenie zostanie elaborat sprawodawcy Miskatowicza i prof. Speweca. Ostateczny uchwał deputacji nie można oczekiwać przed sierpniem.

Parlament angielski zbiera się po chwilowym odroczeniu, d. 6 b. m. na nowe posiedzenie. Labouchere zamierza podobno zapytać się ministrów, czy trzymać się zamierzają tak zwanego „p. otocole de desinterestement”, podpisanego przez monarcharstwa w Konstantynopolu względem Egiptu. Mówią, że rząd angielski rozpoczął już układy z Turcyą, aby wojskami swymi obsadzić Egipt, zastrzedz jednak zamysłą kontrolę Anglii nad Egiptem w szerokiach granicach. Jak donosi Morning Post, miał Salisbury w Carlton-Club określić część polityki swojej w następujący sposób. Przyjmując powinowactwa i zobowiązania swoich zawołał: „Precz z polityką lekliwą!

Byłaby ona nie tylko nierozsądna, ale stałaby się mogła dla Anglii zgnubną.”

Potem mówił o potrzebie zaopiekowania się handlem i rolnictwem, przebijającym teraz ciężkie przesilenia, wyraził swą wątpliwość, czy dzisiejszy stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich jest właściwym i rzekł w końcu: „Kto wie, czy polityka wolnego handlu nie powinna ulec pewnym modyfikacyom? Kwerty tej trzeba będzie śmiało zajrzeć w oczy.”

Jak donosi Standard, zajmują się w łonie gabinetu kwestyą dokonanej już opuszczenia Donogoli przez wojska angielskie. Kwestya ta poddana została bardzo szczegółowym studyom, których wynikiem będzie zapewne, że nowy gabinet opuszczony już Donogolę w interesie bezpieczeństwa górnego Egiptu na nowo znów obsadzić każe. Zatrzymają też przez to Anglię w rękę podstawę operacyjną na przypadek, gdyby się wyprawa do Sudanu z jakichkolwiek względów miała okazać potrzebna. Lordowi Wolsey, który rozwiódł swe żalę nad wycofaniem wojsk z Sudanu, miał powiedzieć Salisbury, że i on ubolewa mocno nad tem, że się to stało, ale w tej chwili nie pozostaje mu nic innego do zrobienia, jak podjąć i możliwie naprawić rzeczy w tym punkcie, w jakim je zastał.

Zawartym pokojem z Chinami zajmuje się obecnie komisya francuskiej Izby deputowanych. Poeci ona bezwzględnie zabry traktat Izbie do przyjęcia, postanowiła tylko zażądać od ministerstwa wyjaśnień co do faoacji, jaką pokłada w pewność, że zastrzeżone zawarcie szczegółowego traktatu handlowego przyjdzie z pewnością do skutku.

Między Francyą a Rumunią wszczęła się wojna cłowa, która trwa dotąd, mimo zabiegów dyplomatycznych, aby ją zawarciem dogodnego dla obu stron traktatu handlowego zakończyć.

Mosk. Wied. donoszą o względach, jakich Szuwalow w Berlinie, szczególnie od cesarza doznaje, który, jak dodają, już go w Skierniewicach szczególnie odznaczał względami, i wyrażają nadzieję, że postępek ten wpłynie na ustalenie dobrych stosunków między Niemcami a Rosyą.

Elukubracye te zdają się wynikać z obawy, aby nowemu gabinetowi angielskiemu nie udało się wpłynąć na zmianę tych stosunków.

Wynik wyborów do Rady państwa i objawy po ich ukończeniu, wystarczają, aby osądzić, że choćby w ugrupowaniu się stronnictw w Izbie zaszły modyfikacye, ogólne położenie nie zmieni się. Polityka państwowa, a przez nią holowany parlamentaryzm, pójdą dotychczasowymi torami, przy dźwiękach mniej lub więcej hałaśliwej muzyki, ale tą manierą i metodą, oraz w tym duchu, które obszernie i kilkakrotnie w ostatnich miesiącach określone zostały w Casie. Wachadło u zegara porusza się będzie monotonnie może, ale prawidłowo, choćby zegar niewiedzieć jakie wygrywał kuranty. Jak szedł tak iść on będzie. Bezpośrednia zatem przeszłość, jest tu wiernym obrazem niedalekiej przyszłości.

Choćby niedosć cenionej zdolności i niecierpliwe nagrody zasługi, wytworzyły jeszcze jeden odcień stronnictwa w Galicyi potężny, pełen przyszłości i dzielnych, choć nigdy niewypowiedzianych myśli i pomysłów, to jeśliby i taki historyczny fakt, nie wpłynąłby na zmianę położenia w Austrii, a taki nawet odcień stronnictwa nie zdołałby nakreślić nowych głównych linii dla postępowania czy to Koła polskiego, czy wogóle prawicy. — Przykrem to może być dla katylinarnych czy genialnych organizacji politycznych, ale tak jest i tak będzie niezawodnie.

Wobec tego, wobec doświadczeń świeżych, stawiać czy pisać programy byłoby co najwyżej jebr de la poudre aux yeux wyborców, a co najmniej stworzeniem sobie istotnych trudności dla miłości czczych frazesów. Wogóle jak wiele innych rzeczy w polityce i dyplomacyi tak i programy niepomają się zużyły. Służą one jeszcze niekiedy jako broń w walce stronnictw, ale coraz rzadziej znajdują praktyczne zastosowanie.

Dopusić do tego, aby w łonie większości złożonej z różnorodnych czynników, każdy z nich stawał a priori dla siebie program, to najprostszyszy sposób, jeżeli nie rozbić, to ubezwalidniać tej większości. Inna rzecz na początku sześciolecia, zaraz w pierwszych chwilach próbować i starać się doprowadzić do równowagi poszczególnych interesów każdej grupy i pomysłów o praktycznym ich rozłożeniu i przeprowadzeniu podczas sześciolecia; chociaż i tu bezwzględnie, nienaruszalnie plany oparte na miłości własnej, nie na istocie rzeczy i stosunkach stawią, byłoby niebezpiecznym i lekkomyślnym.

Nie programy, które często zawodne obejmują nadzieje, pisać wypada, ale należy robić co możliwe, a zwłaszcza nie pomijać tego co możliwe, co się da zrobić. Programy są nie raz tylko ulgą i pociechą dla krótkowidzących i płytkich umysłów, a stają się ich dumą. Czyny i działania płodne, to rzecz ludzi co nabrali doświadczenia, a pozorami zadowolnić się nie chcą, jak też dla pozorów nie robić nie pragną, ludzi poważnych i pewnych, którzy, aby oddać usługi krajowi, nie potrzebują dla oparcia się, laski, która się zbyt często zwie programem. Zresztą jeżeli idzie o wytknięty kierunek, o sprawy, które należy w miarę możliwości przeprowadzać, czy nazwiemy to programem, czy dyrektywą, Kolo polskie takową posiada w pełni w uchwałach ostatnich a zwłaszcza ostatniej sesyi sejmowej, a dopełni ją przyszła sesya.

Stawiać po za tem programy dzisiaj, byłoby tem samem, co wyfroterować posiadkę na której by nikt zatańczyć nie chciał, a na której sami posliznąć się i potłoc mogliśmy, bo niezawodnie podstawiono by nam na niej nogę.

Inna rzecz opierając się na doświadczeniu przeszłości obmyślać zczasu co możliwym będzie a zwłaszcza jak uniknąć, aby nawet możliwe nie stało się niepodobnem do osiągnięcia.

Wnukiemy, że w tej mierze kardynalnym warunkiem jest lepsze i praktyczniejsze zetknięcie się większości z rządem. To niezbędne i to A. B. C. polityczne w danym położeniu. Ze pod tym względem w przeszłości wiele pozostawało do życzenia, nie ulega wątpliwości. Prawdopodobnie wina była po części po stronie rządu, po części po stronie klubów większości; dość dla nas, że nieraz na zetknięciu praktycznym, prowadzącem do celu zbywało, że zbyt często następowało ono pospieszenie, w ostatniej chwili, a zatem ze szkodą rzeczy i obu stron. Ale właśnie z tego wnosimy, że główną przyczyną zlego nie tyle była wina stron obu, jak raczej nie dokiadny, niedostateczny mechanizm, czy przyrząd za pomocą którego odbywało się zetknięcie. Wogóle w Austrii maszyny parlamentarna i rządowa tak dalece jest skomplikowana, tyle ruch jej spożywa sił i zabiera czasu, że ostatecznie na nie czasu nie ma i że już można być dumnym, jeżeli go starczy na tyle, aby maszynyra funkcjonowała i ruch nie ustawał.

W tym braku czasu i skomplikowaniu maszyneryi główne zle, a znając je i chcąc w nadchodzącem sześcioleciu przeprowadzić nie fikcyjne i złudne programy, lecz istotne interesa i rzeczy możliwe, należałoby głównie z tem zlem walczyć, i przeciw niemu obmyślić, i użyć stosownych środków.

Potrzebem tu jest prawdopodobnie, przedewszystkiem uproszczenie.

Wśród nawalniczy zajęć, które powstają, skoro tylko puszczony jest w bieg rydwan parlamentaryzmu, pomimo najlepszych chęci stron obu, brak czasu powoduje najczęściej pośpiech i staje na przeszkodzie dobremu, rzeczowemu porozumieniu i praktycznemu zetknięciu się. Każda godzina jest droga, bo nikt nie wie czy się znajdzie druga wolna, wszystkim zawsze spieszo: ministrom i posłom a system ciągłego ad referendum przemienia się w system ad ca'endas graecas.

Nie ośmielamy się za'ecac lub wskazywać środków, któreby dotychczasowe zastąpić miały. Nie doradzamy bynajmniej, aby rządowi i jego organom ulatwiono zadanie, obawialibyśmy się bowiem narazić kieszenie współrodaków, którzyby może znowu uczuli wobec takiej rady, potrzebę założenia nowych dzienników dla zwalczania zgnubnego i do tak strasznych następstw prowadzącego serwilizmu. Nie pragniemy również ścieśniać niczyjej samodzielności, ani zwiększyć niczyjej władzy, rzeczy która historycznie tak wielce jest naszemu społeczeństwu wstrętną — ale dla dobra sprawy i spraw poszczególnych, ze względu jedynie na praktyczne skutki i dla uniknięcia niepotrzebnych strat, a zwłaszcza nieodżałowanej straty czasu; zwracamy dziś już uwagę swiatłych członków Koła Polskiego, bez różnicy byłych i terażniejszych odcieni oraz odcieni przyszłości, na tę ważną stronę codziennego życia Koła, na ten prawdziwie polityczny punkt jego działalności.

Hony soit qui mal y pense!

List Ojca św. do kardynała Guiberta.

Korespondent nasz rzymski podał obszerną wiadomość o przebiegu sprawy kardynała Pitry, straszając zarazem list Ojca św. do kardynała Guiberta. Mniemaliśmy, że to wyjaśnienie będzie wystarczającym — gdy atoli list Leona XIII nie przestaje być przedmiotem komentarzy często zupełnie błędnych — podajemy go jako dokument wysokiej doniosłości. List ten brzmi: Ukochany Synu, pozdrowienie i błogostawieństwo apostolskie. List twój, pełen uczczonego synowskiego przywią-

zania i szczerzej życzliwości względem Naszej Osoby, słodko pocieszył Nasze serce, zasmuczone świeżo i ciężką goryczą. — Zrozumiesz to, iż nie mogliśmy Nam być bardziej bolesnem, jak wi dok zakłócenia pomiędzy katolikami ducha po koju i wzruszenia spokojnej pewności i zaufania, jakie synowie powinni pokładać we władzy Ojca, który nimi rządzi. — To też sam pozor pierwszych oznak zlego wzruszył nas bardzo i zniewolił do szukania niezwłocznie środków dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu. Otóż dlaczego nie dawno ogłoszone pismo, które nadeszło z tamąd, zkaąd go się najmniej można było spodziewać i które oplakujesz wraz z Nami, rozgłos, który mu nadano, komentarze do jakich dało powód, nie walają nas do przzerwania milczenia o tym zaprawde przykrym przedmiocie, który tak samo jest skłodliwy dla Francyi, jak dla innych krajów.

Gdy przypatrujemy się niektórym objawom, nie trudno dojrzeć, iż pomiędzy katolikami znajdują się może z powodu nieszczęścia czasów tacy, którzy niezadowoleni z roli posłuszeństwa, jaka im przypada w kościele, sądzą, iż mogą odegrać jaką rolę w jego zarządzie. Co najmniej wyobrażają sobie; iż dozwolonom im jest roztrząsać i sądzić czyny władzy wedle własnego widzenia rzeczy. Wielkie nieporządki wywołowały przeprowadzenie tego w kościele Bożym, gdzie przez wyraźną wolę boskiego Założyciela, dwa odrębne porządki nastawione w sposób najoczywistszy. — Kościół naucający, i Kościół słuchojący, Pasterze i owieczki a pomiędzy pasterzami jeden z nich, będący dla wszystkich innych Głową i Przewodzącym najwyższym. Pasterzem jedynie danem było zupełne pozwolenie nauczania, sądzenia i kierowania; wiernym nałożony był obowiązek słuchoania tych nauk, poddania się pokornego tym sądom, poddania się pod rządy władzy duchownej, która ich prowadzi do zbawienia. To też jest bezwzględna konieczność, aby wierni poddawali się duszą i sercem swym własnym pasterzom, a ci wraz z nimi Głowie i Pasterzowi najwyższemu. Od tej subordynacyi, od tego posłuszeństwa zależą porządek i istnienie Kościoła. Są one niezbędnymi warunkami, aby działał dobrze i szczęśliwie dobieć do portu. Jeżeli zaś, przeciwnie, wierni przypisują sobie władzę, jeżeli starają się postawić jako sędziowie i doktorowie; jeżeli niżsi pragnęli, lub usiłowali przeprowadzić w rządzach Kościoła powszechnego kierunek różniący się od kierunku wytkniętego przez władzę Najwyższą, jest to z ich strony za burzeniem porządku, wprowadzeniem zamieszania w wielu umysłach i wystąpieniem z prawej drogi.

Abymy nie dopełnić tego świętego obowiązku, nie jest koniecznym czyn jawnego oporu, czy to względem Biskupów, czy też Najwyższego Dostojnika Kościoła; wystarczy opór podejmowany pośrednio, o tyle niebezpieczniejszy, o ile usiłują go zakryć przeciwnymi pozorami. Nie dopełnia także tego świętego obowiązku, kto okazując się zazdrosnym o władzę i przywileje Najwyższego Naczelnika Kościoła, nie uznaje ich władzy lub tłumaczy fałszywie ich czyny i zamiary przed wydanym wyrokiem przez Stolicę apostolską. Jest to także odwodem nie zbyt szczerego posłuszeństwa czynić różnicę między Papieżem a Papieżem. Ci, co z pomiędzy dwóch różnych kierunków odrzucają ten, który uważają za słabszy, nie dają dowodów posłuszeństwa względem władzy, która ma prawo i obowiązek kierowania nimi, a podobni są pod pewnymi względami do tych, którzy po wyroku ostatecznym chcieliby jeszcze apelować do przyszłego Konecylium lub do Papieża lepiej poinformowanego o sprawie.

Musimy wiedzieć pod tym względem, iż w rządzach powszechnych Kościoła, oprócz głównych obowiązków urzędu apostolskiego, przekazanych wszystkim Papieżom, wolno każdemu z nich kierować się zasadami i prawidłami, jakie ze względu na czas i okoliczności, uzna za najlepsze. — W tych rzeczach jest On jedynym sędzią, obdarzonym nie tylko szczególnem światłem niebieskim, lecz także znajomością położenia i ogólnych potrzeb katolicyzmu, według których kieruje się jego troskliwość ap. stolska. On to musi starać się o dobro Kościoła powszechnego, od którego zawisło jest dobro jego różnych części, a wszyscy, którzy są podlegli temu porządkowi, powinni wspierać czynności Najwyższego Kierownika i służyć Jego zamiarom. Tak, jak Kościół jest jeden, jego Naczelnik jedyny, tak też jedynym jest jego rząd, do którego wszyscy muszą się stosować.

Z zapomnienia tych zasad wynika dla katolików zmniejszenie uszanowania, czci i ufaości dla Tego, który ustanowiony został jako ich najwyższy Naczelnik. Wezły miłości i posłuszeństwa, które powinny łączyć wszystkich wiernych z ich pasterzami, a wiernych i ich pasterzy z Papieżem, są osłabione. A jednakże od tychże wezłów zależy głównie zachowanie i zbawienie wszystkich. Skoro zasady te popadną w zapomnienie, otwiera się szeroka droga niezgodzie i rozterkom pomiędzy katolikami i to z wielką szkodą jednoci, będącej charakterystycznym znamięm wiernych Jezusa Chrystusa. Jednoci ta powinna być zawsze, a przedewszystkiem w tych czasach, z powodu sprzyśnięcia się tyłu wrogich mocarstw, wobec której powinny zniknąć wszelkie uczucia osobiste go upodobania lub prywatnej korzyści.

Jeżeli obowiązek ten ciąży na wszystkich bez wyjątku, tem bardziej jest on obowiązkiem dziennikarzy, którzy — nie będąc ożywieni tym duchem pokory i posłuszeństwa, tak potrzebnym dla każdego katolika — przyczyniali by się do rozszerzenia i pogarszania wiele zlego, które oplakujemy. Powinnością ich, jaką mają spełniać we wszystkim, co się tyczy interesów religijnych i działania Kościoła w społeczeństwie, jest poddanie się zupełnie umysłem i sercem, jak wszyscy inni wierni, własnemu Biskupom i Papieżowi rzymskiemu, postępowanie wedle ich nauk i rozszerzanie tychże, wspieranie z całego serca ich usiłow, uszanowanie i nakazanie innym uszanowanie dla ich zamysłów. Pisarze, postępujący inaczej, służący wi-

dokom i interesom tych, których umysł i zasady zganiliśmy w tym liście, chybią swego szlachetnego postannictwa, i tak samo mylili by się w zdaniu, że służą przez to interesom Kościoła, jak ci, którzy starają się zmniejszyć i poniżyć prawdę katolicką, lub słabo tylko i chwytliwie jej bronią.

Zniewoleni jesteśmy poruszyć tę kwestyę, ukochany Synu, nie tylko z powodu jej wielkiej doniosłości, jaką mieć może dla Francyi, lecz także dlatego, iż znany Twój uczucia i Twoje postępowanie w chwilach i w warunkach najtrudniejszych.

Zawsze stały i odważny w obronie spraw religijnych i świętych praw Kościoła, niedawno jeszcze podtrzymywałes je mężnie i broniles publicznie Twojem światłem i potężnem słowem. Ze stanowczością zaś umiałes zawsze łączyć środki łagodne i spokojne, godne szlachetnej sprawy, jakiej broniles i występowales zawsze bez wszelkiej namietności, zupełnie poddając się kierownictwu Stolicy Apostolskiej, szczerze oddany Naszej Osobie. Miło więc nam jest dać Ci dowód Naszego zadowolenia i szczególnej życzliwości; żalujemy tylko, iż zdrowie Twoje nie jest takie, jakbyśmy tego gorąco pragnęli. Zasyłamy bezprześczenie do nieba gorące modły i prosby, aby Ci do głębi powrócił raczył zdrowie i aby Ci je na długo zachował. A jako zadatek Boskich łask, o jakie Boga dla Ciebie w obfotności prosimy, udzielamy Ci z całego serca, ukochany Synu, Twemu duchowieństwu i całemu narodowi Naszego Apostolskiego błogostawieństwa.

Dan w Rzymie u świętego Piotra, 17 czerwca 1885 roku, Papieństwa Naszego roku ósmego. Leon XIII Papież.

KOESPONDENCYA „CZASU.”

Lwów 30 czerwca.

(X) Dzisiaj w nocy, pospieszonym pociągiem wyjechał ze Lwowa marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz, do zachodniej Galicyi, w celu zwiedzenia robót podjętych około regulacyi wód płynących, przez osoby prywatne lub spółki wodne, subwencyonowane z funduszy krajowych i państwowych. W podróży swej ma p. Marszałek zwiedzić okolice starego i nowego Brunia, dalej Kawęczyn i Wampierzów, gdzie są w toku roboty około regulacyi t. z. wód dzikich. Dalej zwiędzi p. Marszałek wały obronne, sypane przy ujściu Sanu do Wisły pod Wzawą; roboty te, usankcjonowane staniem bar. Horocha i gminy Wzawy, są subwencyonowane z funduszu krajowego.

Sprawdza się pogłoska, że p. Juliusz Starkel, dyrektor zakładu drohowyżskiego, wniósł do rady administracyjnej fundacyi Skarbkowej, prośbę o dyuaisej i wyznaczenie emerytury.

W naczelnem kierownictwie Izby rachunkowej Wydziału krajowego, mają w niedalekiej przyszłości zająć zmiany; dotychczasowy szef tej Izby, p. Ludwik Pierozylski, po powrocie z Drohowyż, gdzie bawi obecnie, ma wnieść prośbę o dyuaisej.

Wiedź 30 czerwca.

(L) Między rządem austriackim a rosyjskim przyjdzie wkrótce do skutku układ o uproszczeniu postępowania przy wzajemnem wydalaniu włoścogów i indywiduów, pozbawionych środków do życia i bez legitymacyi. Uproszczenie polegać ma na tem, że nie drogą dyplomatyczną, lecz w bezpośredniej korespondencyi między władzami pogranicznymi przygotowywane i wykonywane będą wszystkie wydalania tego rodzaju. Układ ten odnosić się będzie jednak tylko do Galicyi i Bukowiny z jednej, a siedmiu pogranicznych gubernij za kordonem (Lublin, Radom, Kielce, Piotrków, Podole, Wołyń i Bessarabia) z drugiej strony. Indywidua, które mają być wydalone z głębi Rosyi lub z innych prowincyi austriackich do Rosyi odbywać będą i nadal dotychczasową procedurę.

Rząd niemiecki odmawia przyjmowania wód i sierot po swoich poddanych, którzy, przebywając dłuższy czas za granicą bez paszportu, stracili prawo obywatelstwa, następnie zawarli w Austrii małżeństwa już nie jako poddani Niemiec i odumarli swoje rodziny bez pozostawienia im zaopatrzenia. Formalna racya jest po stronie Niemiec, więc przedstawienia dyplomatyczną drogą podjęte nie osiągnęły rezultatu. Z tego powodu ministerstwo spraw wewnętrznzych wdziało się spowodowanem zwrócić uwagę rządów prowincjonalnych na niebezpieczeństwo grożące gminom, w których po takich byłych poddanych niemieckiego państwa pozostana rodziny niezaopatrzone. Na gminy te bowiem spadły wtedy cały ciężar zaopatrzenia obcych im osób. Zapobiedz temu ma tylko przez odmawianie pobytu osobom nieposiadającym potrzebnych legitymacyi. Rzecz ta ma szczególne znaczenie dla Galicyi, bo najwięcej w Galicyi znajduje się takich rodzin z Poznańskiego, które straciły dawne obywatelstwo państwowe, a nie uzyskały nowego.

Minister handlu zamianował kontrolora głównej kasy pocztowej, Józefa Gileckiego, zarządcą urzędu pocztowo-telegraficznego w Bochni.

Sprawy szkolne.

Program i porządek dzieniny XIX walnego zgromadzenia Tow. Pedagogicznego w Przemyslu. Dnia 15 lipca uroczyste powitanie uczestników zjazdu na dworcu za przybyciem wieczornego pociągu lwowskiego. O godzinie 9 puszczone będą

wianki na Sanie, w razie niepogody odbędzie się koncert w sali teatralnej na Zamku.

Dnia 16 lipca b. r. o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze rzymsko-grecko-katolickiej i w nowej synagodze.

Pierwsze posiedzenie o godz. 10 rano w wielkiej sali ratuszowej.

1. Powitanie uczestników zjazdu przez reprezentantów: miasta, powiatu, duchowieństwa i miejscowego nauczycielstwa.
2. Zagajenie posiedzenia przez prezesa.
3. Sprawozdanie z calorocznej czynności Zarządu głównego; ref. Dr Benoni.
4. Sprawozdanie ze stanu funduszy Zarządu głównego; ref. M. Makowski.
5. Wybór komisji lustracyjnej dla funduszy Zarządu głównego.
6. Wybór komisji lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkolny* i innych wydawnictw Towarzystwa Pedagogicznego za rok 1885.
7. Wnioski członków i wybór komisji do zbadania tych wniosków i zdania sprawy na ostatnim posiedzeniu.
8. Petycja o zmianę ustawy szkolnej tytuł II „O placach i innych służbowych korzyściach;“ ref. Dr Benoni.

Po południu o godzinie 5 festyn na Zamku, a o godzinie 7 1/2 przedstawienie Przemyskiego Towarzystwa dramatycznego w teatrze na Zamku.

Drugie posiedzenie dnia 17 lipca o godzinie 8 rano.

1. Odczytanie protokołu z I posiedzenia.
2. Petycja o zmianę ustawy szkolnej tyt. I i III „O mianowaniu i karach dyscyplinarnych;“ ref. Dr Benoni.
3. Petycja o zmianę ustawy szkolnej tytuł IV „O przeniesieniu nauczycieli w stan spoczynku, wyznaczenia im pensji wysłużonych i zapatrywania wdów i sierot po nauczycielach;“ ref. Dr Benoni.
4. W sprawie stabilizacji inspektorów okręgowych, ref. p. Z. Sawczyński.
5. Nauka zręczności w pracy, jako czynnik wychowawczy; sprawozdanie Dyr. J. Siedmiogóra z podróży naukowej do Szwecji, Danii i północnych Niemiec.
6. Wznowienie petycji zesłorocznych: str. 331 i 339 *Szkolny* z r. 1884; ref. Dr Benoni.

Po południu wycieczka, której program i warunki uczestnictwa pókiżej będą ogłoszone.

Trzecie posiedzenie d. 18 lipca o godz. 8 rano.

1. Odczytanie protokołu z II posiedzenia.
2. Sprawozdanie komisji lustracyjnej.
3. Wybór prezesa.
4. W sprawie bursy dla dzieci nauczycieli; ref. L. Dziadziński.
5. Wybór wiceprezesa.
6. Wybór uzupełniający 6 członków Zarządu głównego.
7. Sprawozdanie komisji walnego zgromadzenia o wnioskach samoistnych.
8. Odczytanie protokołu z III posiedzenia.
9. Zamknięcie zjazdu przez prezesa.

O godzinie 2 po południu uczta pożegnalna na Zamku.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1885.

Z Zarządu głównego Tow. Pedagogicznego.

Zyg. Sawczyński, Fran. Próchnicki, sekretarz.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 lipca.

Hr. Ludwik Wodziński, członek Izby panów, przejechał dzisiaj rano przez Kraków pociągiem kurierskim z Wiednia do Rzeszowa.

Bar. Eichler, generały inspektor kolei północnej, przybył z Wiednia do Krakowa pociągiem oddzielnym dla obłożenia linii, która ma połączyć kolej północną z trasą trasą pod Krakowem przez Błonia miejskie pod Dębikami.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 2 b. m. o godzinie 5ej po południu.

Otrzymaemy następujące pismo:

Walne doroczne zebranie członków Tow. s. Łukasza w Krakowie odbędzie się we czwartek d. 2 lipca r. b. o godzinie 3 1/2 po południu w amfiteatrze nowodorskim (gimnazjum s. Anny). Na porządku dziennym zdanie sprawy z czynności Wydziału i stanu Towarzystwa za r. 1884.

Zarząd Tow. s. Łukasza w Krakowie.

Fundacja imienia Kitowskiego. W dniu dzisiejszym, jak było zapowiedziane, odbyło się uroczyste nabożeństwo o godzinie 8ej rano w kaplicy zakładu u Towarzystwa Dobroczynności na intencję otwarcia XXXIII sali sierot fundacji imienia Dr. Tomasa Kitowskiego. Mszę św. odprawił X. kan. Roman Spithal; obecni byli: JE. X. Albin Dunajewski, biskup krakowski; JW. Prezydent miasta Dr Feliks Słachetowski i wiceprezes Tow. Dobr. Dr Jan Hajdukiewicz wraz z członkami Rady ogólnej Tow. Dobr., oraz Ojcowie i opiekunowie sal XXXIII Dr Maciej Leon Jakubowski i Wiktor Wojciechowski, niemniej wszyscy starzy i dzieci zakładu Tow. Dobr. Po skończonej Mszy św. przemówił od ołtarza JE. X. Biskup w serdecznych słowach podnosząc wagę i wielkość dla ludzkości tej fundacji i polecił takową opiekę JW. Prezydenta miasta, oraz Dr. Macieja Leona Jakubowskiego, dyrektora szpitala św. Ludwika, jako głównego opiekuna tejże sali podzrunków, oraz modłom wszystkim obecnych na nabożeństwie starców zakładu Tow. Dobr. i na tem uroczystość ta zakończona została.

Julian Klaczko, jak nam donoszą, ma się lepiej i wczoraj przeniósł się z Wiednia do Kaltenleutgeben na wodną kurację Dr Wintermanna.

Album widoków m. Krakowa wysłanem zostało ze strony komitetu budowy pomnika dla Adama Mickiewicza, profesorowi Zumbuschowi w Wiedniu, jako dowód wdzięczności za wzięcie udziału w komisji sędziów, która oceniła nadesłane na pomnik projekta. Okładka do tego albumu wykonana została według rysunku J. Barabasy przez tutejszych artystów, a oprawionem ono zostało w Zakładzie introligatorskim p. Zenczykowskiego. Takież samo album wysłanem zostało p. Guillaumowi w Paryżu. Otóż p. Zumbusch nadesłał temi dniami list do Prezydenta miasta, w którym dziękując nadzwyczaj serdecznie za przesłanie mu albumu, które będzie dlań nadzwyczajną cenną pamiątką z Krakowa i wyraża podziękowanie komitetowi pomnika Mickiewicza.

Sprawozdanie miesięczne ze składek na korzyść weteranów wojsk polskich 1830-31 r. Złożyli pp.: Przemysław Zieliński miesięcznie 50 c., X. Polowicz rocznie 1 zlr., Eliasz Borgenicht 1 zlr. 50 c., Konstanty Wianiewicz 5 zlr., z zabawy w Leżajsku 8 zlr. 54 c., z Administracji *Czasu* 10 zlr. Dochód ogółem 26 zlr. 54 c. Rozchód: Rozdano między weteranów 322 zlr., pokój na biuro 12 zlr., usługa i przybory kancelaryjne 5 zlr. Razem 339 zlr.

Wśród wyczerpujących się funduszy zaoszczędzonych z loterii i balów, zmuszony Komitet w imieniu siedmiudziesięciu kilku weteranów wojsk polskich, owołał się do ofiarności Rodaków, bo ci starzy niedługo już będą potrzebować zasiłków, niech więc na tej ziemi, której praw najszlachetniej, z modlitwą na urtach bronili, nie doznają nędzy, a Rodacy wywiążą się z obowiązku, jakie mają dla zgrzybiałych dziś starców, niegdyś dzielnych żołnierzy polskich.

Kawery Konopka.

W pensjonacie p. Tschapkowej odbył się d. 27 czerwca b. r. po nabożeństwie uroczystym w obecności delegata Rady szkolnej miejscowej Dra F. Weigla i licznie zgromadzonych gości. Na popis ten przybyła także księżna Windisch-Grätz z córkami i nie szczędziła pochwał, szczególnie wstawiła robotę ręczną. Następnie produkowała się dzwista z ogródka Freblowskiego pod kierunkiem niestrudzonej p. Schilling. Dziewiatka tak dokładnością ewolucji, jakoteż odpowiedzi na zadane pytania i śpiewkami, pięknymi sumiennie nauczycielce oddała świadectwo.

Popis uroczystość 8-miu klas rozpoczął się śpiewem chóralnym *O Sanctissima*, wykonanym wcale poprawnie, poczem nastąpiły deklamacje w jęz. polsk. franc. angielsk. i niem., przepłataną grą na fortepianie i śpiewem. Bardzo podobał się duet *Die Wasserfahrt*, wykonany przez pp. Est. i H., tudzież pięknie wygłoszona deklamacja „Obrona Holstynu“ przez p. Est. i deklamacja zbiorowa kl. IV-ej. Grę na fortepianie pp. M. T. i L. G., uczenie p. B., z wielkim przyjęciem. Po skończonym popisie przedstawiono księżnie niektóre uczenie, a ta darzyła je słowami szczerzego uznania. Wreszcie delegat Rady szkolnej miejscowej w przemowie w języku polskim zachęcał uczenie do dalszej pracy, a w końcowym ustępie zwrócił się w jęz. niem. do ka. Windisch-Grätz z wyrazem wdzięczności za łaskawość względy dla szkoły, której skuteczną działalność i pomyślny rozwój stwierdza. Ze instytut doskonale swoje zadanie pojmując i zdrowym cięszy się kierunkiem, świadczy okoliczność, że wiele z domów polskich tamże swoje dzieci posyła. O godz. 11-jej po przemówieniu przelożonej i opuszczającej zakład uczeni p. G., zakończyła się uroczystość odpiewaniem stosownych kantaty i hymnu ludowego. (Dr. P.)

Tadeusz Leon dwójga im. Korwin Pawłowski, znany w mieście naszym jako były wspólnik firmy księgarskiej „G. Gebethner i Spółka“, obecnie kupiec w Tarnowie osiadły, otrzymał obywatelstwo państwowe austriackie.

Wynaganie z Prus, lokaj, szuka pomieszczenia. Interesowani raczą się zgłosić do Redakcji *Czasu*.

Dar. Cesarz udzielił z swej prywatnej skrzynki pogorzelcom w Ładańcach, powiatu Przemysłańskiego, zapomogi w kwocie 300 zlr.

Car Aleksander III, jak donoszą dzienniki rosyjskie, ofiarował sumę 25,000 rubli na pogorzelców grodzieńskich.

Lwów 30 czerwca. (X) W prywatnej kaplicy przy ulicy Halickiej; pobłogosławił dzisiaj w południe X. arcybiskup Morawski związków małżeńskiemu, zawartemu między hr. Maryą Gołuchowską, córką b. namiestnika s. p. Agenora i Maryi z hr. Baworowskich, a p. Kazimierzem hr. Drohojowskim, właścicielem dóbr Tamańowie. Zgodnie z życzeniem nowożeńców, odbył się ten obrzęd kościelny tylko w obecności najbliższych krewnych, widzieliśmy więc w orszaku weselnym prócz dostojnej matki panny młodej, jej siostry, szwagra hr. Starzyńskiego i młodszego braci, tylko kilku przedstawicieli najbliższej spokrewnionych rodzin, jak: hr. Gołuchowski, Drohojowski, Baworowski, Siemiński, Lewicki.

Po śniadaniu *à la fourchette*, w pałacu hr. Gołuchowskich, wyjechali nowożeńcy popołudniu do dóbr pana młodego, gdzie zamierzają spędzić miodowe miesiące.

Dzisiaj w noc przejechał przez Lwów w kierunku Podwołoczysk, oryginalny pociąg kurierski, złożony z 6-ciu wagonów, a mianowicie: salonowego, sypialnego pakunkowego i trzech wozów ciężarowych. Pociąg ten transportowano z Florencji zwłoki zmarłego tam niedawno księcia Demidowa. — Celem tej podróży jest Niżny Tagil, w górach Uralskich, nad granicą azjatycką, gdzie zwłoki zmarłego mają być złożone na miejsce wiecznego spoczynku. Równocześnie z zwłokami transportowano na dwóch wozach pomnik, który ma się wnieść nad mogiłą księcia. Od czasu istnienia dróg żelaznych w Europie, nikt jeszcze nie używał osobnego pociągu na przestrzeni takiej, jaką jest przestrzeń: Florencya, Niżny Tagil, *via* Wiedeń-Kraków-Lwów-Podwołoczyska-Kijów-Moskwa-Kazan-Jekatierinburg.

Legat. Zmarły w Odesie w kwietniu r. b. K. Kli mowski, o którego zapisie na Univer ytät Jagielloński w Krakowie jużem donosił, legował na ten cel, jak się teraz dowiadujemy, 42,000 rubli, z zastrzeżeniem, aby ten fundusz użytym był przeważnie na kosztę druku polskich książek naukowych i wykładow uniwersyteckich. Egzekutorem testamentu jest między innymi konsul austriacki w Odesie i testament został złożony do zatwierdzenia w odeskim sądzie okręgowym.

Dąbrowa 26 czerwca. W niedzielę d. 21 b. m. o godzinie 1 1/2, w noc wybuchł pożar, który zniszczył ze szczytem wachodnią część tego miasta, spłonęły 3 bóżnice i 83 domów; przeważnie biedni na tem ucierpieli. 200 rodzin bez dachu. Umieszono ich trochę na błońach w stajniach budowanych dla dragonów. Ratunek spalonej części był niemożliwy, gdyż w kwadrans cała połać była w płomieniach. Obrona była dzielna, by ogień nie dostał się do sądu, bo całe miasto byłoby spłonęło. Straż ognia przybyła z Tarnowa, ale prawie wtedy, gdy już zgłiszcza pozostały. Czynnymi bardzo przy ratunku byli p. starosta Rogojski i kilku urzędników, którzy zrzeczyli się ogień powstrzymali, lecz ze smutkiem trzeba prędko wyznać, iż gdy dzieci szkolne katolickie dzielnie ratowały mienie żydowskie, bardzo mało żydów brało udział w ratunku. Bar. Konopka z Brnia przybył nad ranem z ludźmi i sikawką — niemniej i on się zasłużył. Utworzył się komitet, który zajmuje się zbieraniem składek. Namiestnictwo przesłało 300 zlr.

Dąbrowa 29 czerwca. W roku szesnym zawyżano się w Tarnowie Stowarzyszenie nauczycieli okręgu szk. tarnowskiego (Dąbrowa-Tarnów) celem wspierania w razie nieszczęścia kolegów, wdów i sierot po nauczycielach. Wsparli też Stowarzyszenie rocznie po 2 zlr. pp.: Zygm. Rogojski, starosta; Bolesław Szczerbiński, komisarz; Adolf Kukiel, dyr. Tow. Zaliczek; Konstanty Michniewski, sekr. starostwa; Władysław Trzeciński, notaryusz i Dr Antoni Zaręba, który złożył na ten cel 1 zlr. Jednorazowo zaś złożyli: Dr Weigel 5 zlr.; po 2 zlr. pp.: Ignacy Zółtowski; adwokat Dr Wąsikiewicz; Jan Strasiwicz, obywatel; po 1 zlr. pp.: Dr Wolf, nacelnik sądu; Dr Wedkiewicz, sędzia; Grzybowski, sędzia; Antoni Baboń; Jakób Majdrowski, obywatel i Jan Lenkiewicz. Za którą to pomoc składam tym Panom w imieniu Stowarzyszenia serdeczne „Bóg zapłać“.

F. M., starszy naucz. w Dąbrowie.

Zegiestów 28 czerwca. (G) Tutejszy zakład

kapiewoły podniósł się w ostatnich latach ogromnie i jest prawdziwie europejskim zdrowiskiem. To też zjazd pragnących użyć przepysznych kąpiel w Popradzie i szukających poratowania zdrowia u wód tutejszych jest nader liczny i codziennie się wzmacnia. Wczoraj odbył się pierwszy reunion. Bawiono się wycieczkami i po tak udanym pierwszym kroku, postanowiono przynajmniej raz w tygodniu zbierać się dla użycia rozrywkę w tańcu. Już to rozrywek nam tu nie brak — wycieczki w przelścioną okolicę i po Popradzie, doskonała muzyka, ożywione życie towarzyskie, bardzo miłe urozmaicają nam pobyt. Jednego nam tu tylko brak dotąd, a to kapłana, któryby przynajmniej w niedzielę i święta w kaplicy zakladowej Mszę św. odprawił. W tych dniach jednak oczekuje Marząd kilku duchownych, a między innymi Najprz. X. biskupa Krasieńskiego.

Repertuar teatru lwowskiego w Krakowie.

We czwartek 2go: *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach Offenbacha.

W sobotę 4go: po raz pierwszy: *Rip-Rip*, opera komyczna w 4 aktach, Roberta Planquette, kompozytora *Dzwonów z Corneville*.

W niedzielę 5go: *Fatinica*, opera kom. w 4 aktach, Souppégo.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz niedziel. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dniu powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem niedziel, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedzielę i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu wznieszone można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedzielę i święta o godzinie 12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skalce). Grób Skarżi (u św. Piotra), oraz Skarbiec księcia N. P. Maryi, ogłoda można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgodzeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium majus*) wznieszone można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czarotrychskie otwarte dla zwiedzających w wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w to dniu nie przypada świąta.

Salon artystyczny Białona w Ryńku gł. Nr. 14 gromadzą dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarte codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

D. 30go czerwca dość pogodno, bokami burze i deszcze; term. od 18-1 doszedł do 30 6 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 1go lipca stan jego był 738-7 millim., term. 20-2 C. — Wiatr połudn.-wschodni.

We czwartek d. 2go lipca: Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny i s. Otona.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Dezowny Kornewilskie, które wczoraj po raz drugi w tym sezonie, odegrał artyści opery lwowskiej, znów jaknajszlachetniej zapelnili teatr publiczności, która z niewymownym zadowoleniem przysięgnęła się ulubionej muzyce Planquette, wykonywanej tak pięknie przez panią Bocską, pannę Praun, p. Fleryńskiego, p. Almę i t. d., tudzież przez doskonale ewiczone chóry i orkiestrę. P. Skalski w komicznej roli witał rozweselał, jak zwykle, widzów grą pełną werwy i rutyny, a dał tym razem dowód miary artystycznej i taktu, uchylając się, pomimo natręczywych oklasków, i krzyków galeryowej publiczności, od śpiewania „improvizowanych“ kupletów, które mu się zazwyczaj nie udają, szwankując na rytmie i sensie, i odznaczając się złym smakiem. Uznał snad wreszcie zdolny artysta, że lepiej jest stracić oklaski galeryi, niż narażać się na śmieszność robienia tego, czego się do brze zrobić nie umie.

Bicz. Pismo humorystyczne i ilustrowane, nie błotem pisane i nie paszkwil — to rzecz godna zapisania i której nie wiemy, czy wróżyć można, ale życzyć należy powodzenia. A że *Bicz* takim jest i być pragnie, świadczyć dotąd wyszłe na widok publiczny jego numery, z których nieszczęśliwie 13-stą mamy właśnie przed oczami.

Już jako warta, strzegąc i przestrzegając przed wszelkiego rodzaju nieczystościami, które wylewa od kilku lat na bruk krakowski piśmidło, którego w braku przyrządów Talarda, żaden porządny człowiek dotknąć się nie chciał, choćby na to, aby je do kanału wrzucić, *Bicz* ma i mieć może użyteczność, bo przyniesie się do czystości w mieście. Na wszelki wypadek, pomyśl i przedsięwzięcie zasługujące na poparcie, a są cennym dowodem ocnknięcia się poczucia tego, co się należy obronie społeczeństwa, jego czci i przywołań tości.

Tylko tak bronią skutecznie walczą można z hipokryzją patryotyzmu, wuzudaniem i bezwzględem oszczerstwem. Nie mogą być pewnymi, czy zwycięstwo odniesionem zostanie, życzymy go *Bicowi* i radzimy mu, aby nie trząskał, lecz chostał, tych zwłaszcza, którzy posunęli zachwalstwo do tego stopnia, iż będąc pozbawieni sumi wszelkiego zmysłu moralnego, karcie i smagać, a raczej szkalać ośmielili się wszystkich znacznych, zasłużonych i roznomych. Miary przyzwoitości i uczciwości do spełnienia zadania potrzeba, ale także odwagi i śmiałości. W ostatnim numerze zwracając na siebie uwagę wyborne, ze znajomością doskonałą rzeczy pisane „Listy Postępowicza“, oraz cięty opis p. t.: „Wycięgi lwowski“. *Bicz* wychodzi w każdą nie dzięk rano.

Ks. Meternich i baron Bourgojn przygotowując dla opery wiedeńskiej na przyszły rok wielki kilkoaktowy balet, w którym między innymi przedstawionym będzie dwór Stanisława Augusta. Ma to być dokonane z wielkim przychyem i już dziś zbierają się materiały i wzory.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Brylla „Dwa portrety męzcyzn;“ Maleckiego „Kawalerya w lesie;“ Wolskiego „Zniwarka;“ Unierzyńskiego „Droga krzyżowa;“ Bilińskiego „Portret damy;“ rysunek węglem; Pocięchy „Za rogatką;“ akw.; Szydalewskiego „Pożegnanie Chrystusa z Apostołami;“ akwarella.

Od Administracji „Czasu.“

Dla B. Stęczyńskiego złożono: P. Paderewska 1 zlr., A. B. 1 zlr., K. D. 1 zlr., L. D. 1 zlr., N. N. 3 zlr.

Dla pogorzelców w Grodnie p. Paderewska 3 rstr.

II Walne Zgromadzenie Towarz. Kółek Rolniczych.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Kółek rolniczych zainaugurowanem zostało w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano Mszą św. w kościele św. Anny, u ołtarza głównego celebrowaną przez JE. X. Biskupa krakowskiego, u ołtarza zaś św. Jana przez X. Borsuka, proboszcza tutejszej parafii greko-katolickiej.

Po nabożeństwie przeszli uczestnicy zjazdu do sali gimnazjum św. Anny. W posiedzeniu wzięli udział członkowie zarządu głównego wraz z prezesem p. Bolesławem Augustynowiczem na czele, delegaci różnych Instytucyj, jak delegat Wydziału krajowego p. Homolaks Stanisław, delegaci Tow. gospodarczych pp. Augustynowicz, Kajetan Orleki, Alfons Lipoman i Antoni hr. Wodzicki, delegat Tow. politechnicznego lwowskiego p. Gajewski delegaci Towar. pedagogicznego pp.: Jabłoński Wincenty, i Maciowski Julian, oraz Delegaci Krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej mianowicie X. kan. Pelczar i Dr Dadlez. Z członków Zarządu głównego zauważyliśmy pp.: Hermana Czecha, Dra Bronisława Dulębę, Edmunda Łozińskiego, Władysława Lecha, Zielonkę Ludwika, Olszewskiego Stanisława i Vogla Aleksandra. Obecny był także Prezydent miasta Dr Słachetowski i członkowie Rady miejskiej krakowskiej, członkowie komitetu krakowskiego z prof. Drem Zollem i Drem Cyfrowiczem na czele. Zaszczęśliwi także posiedzenie swą obecnością JE. X. Biskup krakowski, prezes Akademii Dr Majer.

Co do członków Kółek, ci zebrali się dość licznie, licząc ich bowiem dochodzi do 200, a między nimi, z chlubą wyznaczone reprezentowani są bardzo licznie księża i nauczyciele ludowi. Na sali było obecnych także kilka kobiet, które z uwagą przysłuchiwały się obradom. Zwracają także na się uwagę Rasini, typowe postacie, w charakterystycznych strojach.

Gdy już sala zapelniała się, zabrał głos Prezydent miasta Dr Słachetowski:

Szanowne zgromadzenie!

Z prawdziwą przyjemnością powiększyli wiadomość, że walne zebranie „Kółek rolniczych“ ma się odbyć w Krakowie, i miło mnie jest Reprezentantowi Miasta pozdrowić i serdecznie powitać uczestników tego zjazdu.

Poczytnymy sobie to za zaszczyt, że w mieście naszym odbywają się liczne uroczystości narodowe zjazdu naukowe, i zebrania stowarzyszeń, które sprowadzają do nas wielką liczbę osób rozmaitego stanu, zawodu i powołania nie tylko z naszego kraju, lecz i innych dzielnic Polski, i zawsze było naszym staraniem przyjąć miłych nam gości z przynależną gościnnością. Do tego obowiązku poczynamy się i dzisiaj tem bardziej, że między uczestnikami zjazdu widzimy niezwykle liczny zastęp rolników włóścian, starających się o dobro kraju, co więcej rolników włóścian Rosinów, dla których zawsze czujemy i wyrażamy prawdziwą braterską miłość.

Kółka rolnicze powstają u nas, i rozwijają się po myślnie na wzór innych krajów, a w szczególności Wielkopolski, a zbyteczną jest rzeczą mówić na tem miejscu o ich znaczeniu. Dają jest powiedzieć, że ich zadaniem jest, nie tylko być środkiem do podniesienia gospodarstwa rolniczego, lecz także stać się dźwignią moralności i narodowej oświaty. Kółka rolnicze nie mogą także być obojętnym dla mieszkańców miast. Wszak miasta żyją chlebem przez rolników zapracowanych, a jeżeli za ten chleb placą, to znów to, co dają w bardzo znacznej części, odbierają od rolników za wyroby przemysłu z rękodzieł, i w tym względzie zachodzi taki wzajemny stosunek, że ze wzrostem dobrobytu rolników wzrasta także dobrobyt przemysłowy i rękodzielniczy w mieście.

Dlatego wyrażam życzenie, aby Kółka rolnicze rozwijały się jak najlepiej, i aby jak najwcześniej wydawały najobfitszy owoc. Dodaje do tego Państwo życzenie, abyście chociaż krótki pobyt w naszym mieście zatrzymali w miłej pamięci.

Po Przyjęciu przemówił następnie Dr Zoll: Do serdecznych słów czcigodnego gospodarza miasta naszego pragnę i ja kilka dorużyć wyrazów, aby jako przewodniczący komitetu, który się zajmował przygotowawczymi czynnościami do obecnego zjazdu, powitać szanownych panów i oddać im do odbywania narad sąle, której pozyskanie zawdzięczamy życzliwości dyrektora gimnazjalnego p. Stawarskiego. Gmach, w którym sala ta się znajduje, wybudowanym został przez króla Władysława IV w pierwszej połowie XVII wieku i ma, jak wszystko w naszym starożytnym grodzie, swoją historję. W salie tej spoglądaj, Panowie, możecie na oblicza królów: Władysława IV i Jana Sobieskiego w obrazach, pędzla słynnego malarza Trycyusza, tudzież na portrety króla Jagielly i jego żony Jadwigi i wielu sławnych mężów dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Sądzę więc, że sam pobyt w tej sali podniesie uroczysty nam strój szan. Zgromadzenia.

Jednemu życzeniu Zarządu głównego niemożliwymy zadość uczynić, gdyż wystawa narzędzi i maszyn rolniczych jest znacznie oddalona od gmachu, w którym obecnie przebiegamy. Przyczyną tego jest jednak bardzo wielka liczba nadesłanych przedmiotów, których w miejscu, jakie przedtem obok gmachu tego na ten cel wyznaczaliśmy, umieścić było niemożliwym. Jeżeli zaś z jednej strony oddalenie to jest dla szanownych Panów rzeczą niedogodną, to znów z drugiej strony bogactwo wystawy obficie wynagrodzi trud, połączony z owem oddaleniem. — Co się wreszcie tyczy celu zjazdu waszego, szanowni Panowie, to mi potem, co w prostych wyrazach tak pięknie i serdecznie wypowiedział czcigodny nasz Prezydent, nie wiele zostaje do dodania. Zresztą cel ten, będąc skierowanym ku podniesieniu rolnictwa, jako najważniejszego naszego czynnika ekonomicznego, a za razem ku wzmożeniu i utrwaleniu najpotężniejszej, bo moralnej podstawy naszej społecznej, tak jest wzniosłym, że dopięcia go każdy, dobrze życzący krajowi, gorąco pragnąć musi. — Wszakże każde zbliżenie się do niego oddziaływa nader korzystnie na społeczeństwo nasze, jak tego najlepszy dowód daje Wielkopolska, mimo trudnych warunków, w jakich tam kółka rolnicze się znajdują. A jeżeli one właśnie tam tak dzielnie się rozwijają, to tem większy pod tym względem spada obowiązek na nasz kraj, który z owymi trudnościami niema do walczenia, w którym jednak to zło, które przez rozszerzenie się kółek rolniczych i należyte ich uświelenie z łatwością może być usunięte, dośyć głębokie zapuściło korzenie.

Nie szczędźcie więc żadnych trudów i zmogółów, Szanowni panowie, bo praca przez Was podjęta, jest uczciwa i z dobrem krajem bardzo ściśle związana. Właściciel dóbr, ksiądz, nauczyciel i włóścianin, działając w kółku wspólnie ku temu dobru, znajdują w nim zarazem najlepszy środek do wzajemnego łączenia się, a powtarzając się zjadają w różnych stronach naszego kraju przyczyną się do coraz silniejszego zjednoczenia braci tej samej ziemi i obróć w niwecz wszelkie siłownia naszych wrogów, pragnących ich rozdzielenia i rozdzielenia.

Już to nie po raz pierwszy ścisła Rusin na krakowskiej ziemi podana mu bratnią dłoń Krakusa lub Mazura, i z całą serdecznością przyjmie ich u siebie, kiedy przybędą do niego na Ruś, aby tam stwierdzić łączność wzajemną. — Ze zaś do tego celu wybornie nadają się kółka rolnicze, o tem nikt nie wątpi, dać więc Boże, aby liczba ich z każdym rokiem wzrastała, i aby wszystkie jak najpomysłniej się rozwijały. Waszej zaś pracy, Szanowni panowie, życzę imieniem Komitetu naszego najskuteczniejszego powodzenia.

Trzecim z kolei mówcą był Prezes Zarządu p. Bolesław Augustynowicz:

Szanowni Panowie!

Pierwsze walne Zgromadzenie naszego Towarzystwa odbyło się zeszłego roku we Lwowie. — W myśli powziętej wówczas uchwały obecne drugie nasze walne Zgromadzenie odbywa się w Krakowie. Dla naszego Towarzystwa uważam to za dobrą wróżbę, żeśmy się zgromadzili tutaj w tym prastarym Grodzie naszym, gdzie wszystko do sero polskich i ruskich wzniosłemu przemawia pamiątkami, wobec tych licznych świątyń, głoszących cześć Bożą, u grobu tego króla polskiego, Kazimierza Wielkiego, który tak miłował lud wiejski i tyle dobrego czynił dla włóścian, że go z tego powodu ku wiecznej pamięci królom chłopków nazwano.

Urządzą się cienie dobrego króla na widok, że my krzątamy się gorliwie, ile sił starczy, aby pracą i oświatą zapewnić krajowi pożytek i polować trwale podwaliny dobrobytu ludu wiejskiego. Cośmy dotąd w tym kierunku uczynili, będziemy się starać w krótkim streszczeniu przedłożyć szanownemu Zgromadzeniu. Otwierając dzisiejsze posiedzenie, mam zaszczyt powitać Panów w imieniu Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych jak najserdeczniej; przytem miło mi jest zaznaczyć, że gdy przy pierwszym Zebraniu Instytucyj naszego łamiąc się z wielkimi trudnościami, zaledwie stąpali i sił nabierała szczylna, obecnie pomimo tak jeszcze krótkiego istnienia swego i przy nader szepnych funduszach znacznie już się rozwinęła, bo środki i drogi do spełnienia naszego zadania są już pewniejsze; chociaż niemniej trudne, ale to stanowczo twierdzić można, że ta pożyteczna Instytucya, te kółka rolnicze obficie i zdrowe nieść będą owoce, skoro się oprą na stałych odpowiedzialności celowi podstawach, których granitowe obmyślenie było właśnie jednym z głównych przedmiotów obrad obecnego walnego Zgromadzenia, t. j. zmiany statutów. Niech ten cel piękny utrwalenia dobrobytu ludu wiejskiego, szczęście włóścian, podniesienie ich oświaty i zamożność będzie nam podbudką do pracy na drodze przez nas obranej, — abyśmy przekonali czynem, że nie czecemos gadaniem i przechwałkami, nie sporami i nienawiścią, szczerą wolą — zaufaniem wzajemnem i wytrwałą pracą, pomyślniejszą zjednać sobie możemy przyszłość.

Przewodniczący powołał następnie na sekretarza p. Władysława Świechło i X. Glińskiego.

Do ludu przemawiał jeszcze JE. X. Biskup krakowski powitawszy zebranych słowy: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus; słowy, po których poznajemy się najlepiej X. Biskup wita zebranych w tem mieście, gdzie leżą kości króla chłopków i innych królów; gdzie spoczywają święci Pańscy pochodzący tak z ludu, jak z szlachty, tu spoczywa św. Jan Kanty, św. Szymon z Lipnicy, X. Gedroje i św. Stanisław JE. X. Biskup przechodził następnie owe niedole, które gniją nasz lud, podając na nie lekarstwa, modlitwę, oszczędność, pracę i trzeźwość, i ganiąc zarzucenie stroju ojców, a gorącemi słowy odwołując do wyjazdu do Ameryki. Mówił X. Biskup ludowi, jak przybył do niego biskup Amerykański, który jeździł do Rzymu i jak ów biskup przedstawiał dolę włóścian polskich w Ameryce, gdyż nie mogą oni czerpać pociech religijnych, bo brak tam księży polskich wielki i o tych księżych przysłanie prosił biskupa. Umierają ludzie bez pociech religijnych, spowiadać się nie mają przed kim i t. d. A i pod względem tych wielkich bogactw, do jakich mby ludzie w Ameryce dochodzą, to także przesada wielka, bo mnóstwo wychodźców głód cierpi i bardzo ciężko pracować musi. Ale jeżeli do Boga tu na naszej ziemi nieciekają się będziemy, to On nam pobłogosławi, a między nami zakwitnie zjednoczenie, jako między synami jednej ziemi.

Przemawiał jeszcze X. kan. Pelczar, wskazując na zakres działania, na lud Towarzystwa oświaty ludowej i Kółek rolniczych, gdy bowiem pierwsze podnieść mają poziom moralny, drugie wpływać winny na dobrobyt materialny. Wzywa mowa do łączenia się, by podać ręce pomocą ludowi, który tu witamy nie tylko chlebem i solą ale i sercem. Zwraca się mowa do Rosinów, by w domu powtórzyli, że my Ruś halicką kochamy, córę tego samego Kościoła, siostręję Polskę i Litwę. Starem „Szczęść Boże“, niechaj rozkoszują się dzisiejsze obrady.

Po rusku odpowiedział następną mową, witaną oklaskami, p. Wołoszczak Wasyl, nauczyciel z powiatu Mościckiego:

Wysoko poważani Panowie!

Z jakonóż nieopisanemu tchuju opuskałyśmy naszymi sęla, koly po raz pierwszy wybrałyśmy się w daleki dobru — do prastarohu dida Krakowa, do sidoholowoi babusi Wysłi, a tuba taja proszła tym bilsze, czym dalsze unosiła nas sęla pary. W połowini dorohi jakoś w brudy stało nam lębsze, a my pocyłały teper bilsze myslyty o tim, jak prijmt nas krewini. W koncny my stały u cily. Rado usmichnuta sia do nas wikowaja babka, a jeszcze radjiesze prylnaw i pryhornu do sebe prastary did. A jak prywytaly bratia?

Teplu dołoi daly i myslyto słowo „Szczero uhostyly i prosly znou”

Do sebe...

Toż wid sercia blabodarni my Wam Wysoko poważani Panow Krakowiane za Wasze szczere serce i Waszu życzliwist dla nas. Ja jako Rusyn i narodny uczytel wyjawlaju tutki szczo my prahem zbody, tak, jak trzymam się posłowyci: Zhoda buduje — nezghoda rujnaje. Ale odno tutki muszu jeszcze skazytaty, a to toje, szczo szczooby osiahnuty požadannju cil — potreba zwernuty persze bilshu uwahu na samoje wychowanie mohlodego pokolonia, bo dumaj, szczo hrubo mylyt sia toj, chto choctyaje wzbyduy bilshu lbow do swoho kraju, do swojey narodnosti, rwnoczasnaso

staraje się w hrudy wże małej dytyny, nienawist... do wsióho, szczo cnuze, wzbudżaty. Najże bude Wysoko poważani Waszojn zadaczeju ne tilko staraj...

Dziękowali też za przyjęcie serdecznie wyrazy wścianie Skwara Jan, delegat powiatu Krośnieńskiego i Tomasz Franko z Czerniosów pod Przemyslanami.

Sekretarz Zarządu Dr Duleba odczytał następnym telegram X. Lenartowicza z Lubczy: „Sam wniosek postawiłem, aby zjazd obecny odbył się w Krakowie, niestety przybyć nań nie mogę. Gorąco proszę Boga, aby scysła co do zmian statutu dobry obrót wzięła. Wnoszę, aby ogół Zgromadzenia podziękował miastu Lwowowi za przyjęcie bezrolne, Krakowowi za tegoroczne, i powtarzam: niechaj wstają ranne zorze dobrobytu, moralności, niech nam cały świat zazdrości. Zgromadzeniu: „Szczęść Boże.“

Sekretarz Zarządu głównego p. Bronisław Duleba przedkłada sprawozdanie z czynności Towarzystwa Kółek rolniczych za r. 1884. Do wykaza rąn już po koniec roku 1883 zawiązanych 116 Kółek rolniczych, przybyło w r. 1884 Kółek 150, w roku bieżącym do 31 maja 41, razem więc powstało 307 Kółek w 65 powiatach, które obejmują 421 gmin w całym kraju. Liczbę członków wykazały Kółka rolnicze w ostatnich sprawozdaniach do maja r. b. na 10,204. Lustracy gospodarstw po koniec r. 1884 dokonano w 34 Kółkach, w r. b. w 47 Kółkach, które w swoim czasie zgłosiły się o przeprowadzenie w nich lustracy gospodarstw. Kółka rolnicze wykazały w swoich bibliotekach 12633 książki.

Kółka rolnicze starały się o uzyskanie fundusów na wspólne lub osobiste potrzeby członków, nadto ułatwiali nabywanie nasion do siewu i pośredniczyli w nabywaniu mączki kościanej, a w r. 1884 i 1885 rozdzielił zarząd 52 Kółkom 1,000 szcepów 4 metr. drzewek owocowych i dzieciok. Dość znaczna liczba Kółek sprowadzała maszyny i narzędzia rolnicze za pośrednictwem zarządu, samych sieciarek w porze zimowej r. 1884 5 sprwadono 20. Zajmowano się staranniejszym pielęgnowaniem i żywieniem inwentarza domowego, budzono przemysł domowy, zakładano sklepiki chrześcijańskie, wpływno na gospodarkę gminną, zajmowano się uregulowaniem miejscowych kas pożyczkowych, sprowadzono przyrządy pożarne, zakładano Straże ogniove i wspólnie brano się do pożyczecznych dla członków gminy przedsiębiorstw, zawiązano wreszcie stowuski z Krakowskim Tow. oświaty ludowej i Tow. św. Łukasza, i przystąpiono do Tow. ogrodn.-pszczelniczego.

X. Kan. Wąsikiewicz przedłożył sprawozdanie kasowe za r. 1884, według którego przychód wynosił 5,430 złr. 60 cent., rozchód zaś 5,062 złr. 15 cent. Pozostałość 368 złr. 45 cent. Na wniosek referenta uchwalono absolutoryum i podziękowanie dla zarządu. (bravo).

Odczytano listę uprawnionych do głosowania. Na wniosek p. Wysockiego z Zamarstynowa, odczytano protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia we Lwowie, który Zgromadzenie obecnie potwierdziło.

Członek Rady szkolnej krajowej p. Stanisław Olszewski, jako sprawozdawca, objaśnia przedłożony Zgromadzeniu „Projekt statutu Towarzystwa kółek rolniczych, uchwalony przez Wydział wykonawczy Towarzystwa na posiedzeniu d. 13 kwietnia 1885.“ Mianowicie jest to projekt, będący wynikiem kompromisu między zarządem głównym Towarzystwa, a Towarzystwami gospodarczymi we Lwowie i w Krakowie. Sprawozdawca wnosi: aby wybrać komisję z 15 członków, któraby projekt ten wzięła pod obrady dziś jeszcze i na jutrzejszym posiedzeniu przedłożyła już swe wnioski.

X. Ropski z Chomrańca proponuje, aby do komisji tej powołano wszystkich tych członków, co brali w niej udział zeszłego roku we Lwowie, a są obecni w Krakowie. Nieobecnych zaś należy zastąpić nowymi członkami, obecnymi w Krakowie. Do komisji proponuje X. Ropski pp. 1) Hermana Czecha, 2) Dra Dulebę, 3) X. Wąsikiewicza, 4) hr. Wodzickiego Antoniego, 5) Skwara Jana, 6) Łozińskiego Edmunda, 7) Langiego Kazimierza, 8) Olszewskiego Stanisława, 9) X. Kopycińskiego, 10) X. Jaworskiego, 11) Dra Dadleza, 12) Tomasza Wilka, 13) Konstantego Dzieluskiego, 14) Władysława Zawadzkiego i 15) bar. Lewartowskiego Franciszka.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się na wnioski referenta i wybrano proponowanych przez X. Ropskiego członków.

Do komisji odeślano wnioski p. Edwarda Gajewskiego, delegata Tow. politechn. lwowskiego: 1) Walne Zgromadzenie popiera dążenia Tow. politechnicznego, zmierzające do poprawy budownictwa wiejskiego, 2) wybierze delegata tegoż Towarzystwa do Zarządu głównego i 3) uchwała i uprasza, aby członkowie Kółek uwagi swoje co do poprawy budowli przesyłali albo do Zarządu Kółek, albo do Towarzystwa politechnicznego.

Przewodniczący zawiadamia, że drugie posiedzenie odbędzie się o godz. 5 po południu, na którym prof. Ryński będzie miał wykład co do maszyn rolniczych, poczem otwartą zostanie wystawa maszyn w ogrodzie Bystrzanowskich. X. Polkowski zaś wyjaśnia, w jaki sposób pojedyncze partje gości zwiędzać mogą pamiątki Krakowa. Mieniem komisji statutowej zawiadamia Dr Duleba, iż posiedzenie jej odbędzie się o godzinie 4 w sali gimnazjum na dole.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 1/2.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiece rybackie. Wiece w Gracon, w którym z Galicyi uczestniczyli jako delegowani pp. Al. Gostkowski z Tomic, Ad. Gasch z Kaniowa i L. Wasserberger z Krakowa, odbył się podczas Zielonych świątek d. 24 i 25 maja i powziął następujące uchwały: a) Towarzystwa rybackie poszczególnych krajów koronnych wniosły prośby do władz krajowych o przedłożenie Sejmom projektów krajowych ustaw rybackich uzupełniających ustaw państwowych z d. 25 kwietnia Nr. 58 Dz. pr. p., uwzględniając następujące rezolucje wiczy; b) prawo rybołówstwa na przestrzeniach wód, na których dotychczas każdy, kto chciał, mógł ryby łowić, przyznać krajowi; c) polityczna władza krajowa, zasięgnąwszy zdania rzeczoznawców, podzieli wszystkie wody płynące kraju koronnego wraz z ich dopływami i przynależnymi stojącymi wodami naturalnymi (młynówkami i inne przepływy, stare rzeczyska, odlewiska) na rewiry rybackie dobrej gospodarcze rybnej odpowiedzialnie; przepkoy, które w przyszłości nowo powstaną mają być wciągnięte do tego rewiru, z którym zostają w związku; d) przestrzenie wód dla dobrej gospodarki rybnej dość rozległe, na których i jak długo prawo rybacstwa służy jednemu lub niepodzielnie kilku uprawionym, pozostawić na żądanie tych uprawionych jako rewiry samostne; e) rybołówstwo poszczególnych rewirów, z wyjątkiem samostnych, władza polityczna wydzierżawia w drodze publicznej licytacyi, może jednak uprawionym w rewirze dozwolić wykonywania rybołówstwa przez wspólne rybaka, jeżeli się wzajemnie zgodzili na prawa i obowiązki z gospodar ki wspólnej wynikające, a zamierzone ustanowienie wspólnego rybaka zapewnia jednolitą gospodarkę; f) złożenie wód w rewiry ma być uskutecznione na podstawie naturalnych stosunków rybnych, a nie powiatów politycznych i szablonowych granic; przestrzeń wód płynących do uprawiania jezior potrzebnych, nie należy wciągać do rewirów; g) do uporządkowania rybołówstwa na jeziorach, ustawa krajowa upoważnia polityczną władzę krajową; h) tworzenie rewirów samostnych kraj ma popierać przez stosowne odprzedawanie właściwych praw; i) gminy polityczne nie mogą brać w dzierżawę rybołówstwa; osoby że gospodarujące i takie, które przez władze były w sprawach rybackich do odpowiedzialności pociągane, wykluczyć od dzierżawienia rybołówstwa; k) czas trwania dzierżawy powinien obejmować co najmniej lat 10; l) upoważnić władzę polityczną, po skończeniu się dzierżawy pozostawić na dalszy okres dzierżawny dotychczasowe dzierżawce, jeżeli swe obowiązki w zupełności spełnił; m) pod względem zakazu kawałowania rewirów i poddzierżawiania wydać następujące przepisy, któreby jednolitą uprawianiu rewirów zapewnili; n) tworzenie spółek z posiadaczy rewirów samostnych i dzierżawnych zaleca się i powinno być w ustawie wypowiedziane, zarazem składka, jaką spółkowie płacić mają celem uzyskania dostatecznych środków do uprawy rybacstwa; o) celem rychłego uregulowania, trwałego porządku i podniesienia rybacstwa, zaleca się ustanowienie inspektora rybackiego dla każdego kraju koronnego; p) zaprowadzić w krajach koronnych stacye obserwacyjne celem badania zarazy na raka i wyniki badań przedstawiać austr. Tow. rybackiemu; r) rozposzczelnić w krajach koronnych sposoby wędzenia, liożenia i pieczenia ryb białych. — Główne różnice zachodzące pomiędzy uchwałami wiece w Gracon, a naszych obn ankiet rybackich, które się odbyły t. r. w Krakowie i Lwowie (Czas Nr. 68, 84, 111, 112), polegają na tem, że u nas: prawo rybołówstwa na tych wo-

dach, gdzie dotąd łowili ryby kte chciał, ma być przyznane gminom i obszarom dworskim, dalej, że rewiry rybackie ma ustanowić i wydzierżawiać, Wydział krajowy, a nie Namiestnictwo, że rewiry samostnych w własnym zarządzie posiadacza nie będzie, lecz wszystkie mają być wydzierżawiane, że kraj zarząd rybacstwem ma wzięść na pewien szereg lat w swoje ręce i w tym celu utworzyć biuro rybackie przy Wydziale krajowym.

Wiece w Monachium odbył się w dniach 28 czerwca do 1 lipca b. r., wzięli w nim udział z Galicyi pp. Al. Gostkowski, Ad. Gasch i L. Wasserberger. Pan Gostkowski będzie miał rzecz o chowie sandacza w stawach, tudzież o państwowym ustawie rybackiej Austrii i krajowej ustawie Galicyi, wreszcie o niułowaniach krakowskiego Towarzystwa rybackiego skierowanych ku rozmożnieniu cennego łososia w dorzeczu Wisły, a w związku z tem o audyencyi u generał-gubernatora Hurki w Warszawie (Czas Nr. 135) w sprawie wydania przepisów rybackich dla średniego biegu Wisły, których projekt rosyjskie Tow. ryb. w Petersburgu przygotowało i w 1884 r. międzynarodowemu wiewowi rybackiemu w Wiedniu przedstawiło.

Wiece ten jest już piątym z rzędu od 1882 r., w którym także delegowani z Galicyi własnym przeważnie kosztem uczestniczyli.

Wykaz dochodów Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

Table with columns: Kraków-Lwów, Lwów-Brody, Podwołoczysk, Razem. Rows for 1885 and 1884, showing revenue in zloty and cents.

* W tem zawarte są. Dochody Jarosławsko-Sokalskiej kolei żr. 4,250 c. 03

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Czysto jedwabne materye 75 cent. za metr, tudzież po 1 złr. 5 ct. i 1 złr. 30 ct. do 5 złr. 90 centów, (desenie kolorowe, w paski i kratki) rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sztukach opłatnie z cłem do domu skłał fabryczny jedwabów G. Henneberg (królewski nadworny dostawca) w Zurichu. — Półki odwrotnie. — Listy kosztują 10 centów porto do Szawajcaryi. (211-3-9)

NADESŁANE.

Przewodnik po Krakowie. Porębski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

NADESŁANE.

Polecamy Magazyn Nowości pod firmą Leon Feintuch w Krakowie, Sukienicze Nr. 1, 2. Zawsze świeżo zapotrzązany w towary galanteryjne francuskie i angielskie. Przedmioty do podróży. Skład prauk angielskich i francuskich. Woda kołoińska uznana za najlepszą. Ceny niższe niż dawniej bardzo przystępne. — Zamówienia z amiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

Najtańszy humorystyczny-satyryczny, ilustrowany polski tygodnik „BICZ“ wychodzi w Krakowie, na papierze welinowym, z obszernym tekstem, licznymi rycinami i dodatkami powieściowym w osobnych arkuszach. — Prenumerata w Krakowie miesięcznie 60 cent, kwartalnie 1 złr. 80 cent. — Po za obrębem Krakowa miesięcznie 70 cent. kwartalnie 2 zł. — Wzywamy wszystkich, którym powinno zależeć, aby pismo uczciwie, nie polegające na tworzeniu i wywołaniu brudów domowych, utrzymać się mogło, wzywamy tych do jaknajspieszniejszego zgłoszenia z prenumeratą celem uregulowania naszego nakładu. — Jedynie wielka liczba abonentów, usprawniających może tak niską cenę prenumeraty.

NADESŁANE. (1243. 1-7)

Der Conducateur.

Waldheima wydanie urzędowego kursbuchu z lipca z nowymi rozkładami jazdy w kraju i zagranicą, ilustr. przewodnik w stolicach i kolejach z planami stolic, mapkami i widokami. — Cena 50 centów, pocztą 60 centów. Ostrzeżenie przed zakupem przedruków! Nowość: Waldheima ilustr. przewodnik na austr. kolejach górskich ze 138 widok. Cena tylko 50 cent.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa: X. Arcybiskup Morawski rozesał do duchowieństwa tutejszej archidiecezyi kurendę, w której ogłasza, że z powodu chorób panujących w okolicy Welehradu pielgrzymka zostaje odroczone na czas późniejszy. Prace hidrotechniczne dla projektu regulacyi rzek postępować będą bardzo szybko. Co do dwóch rzek, roboty przygotowawcze oddane zostały w akord z krótkim terminem. Na innych rzekach roboty szybko się rozpoczyna, bo p. rada Moraczewski zapewnił się już zupełnie co do pozyskania potrzebnych sił technicznych.

W Intransigent donosi Rochefort, iż dowiedział się od pewnego przyjaciela, przybywającego z Egiptu, że Olivier Pain został zamordowany. Rochefort utrzymuje, że morderstwo to popełnione zostało za sprawą angielskiego pułkownika Schmidta i zanim Baring wysłał depeszę względem unieważnienia manifestu, w którym pułkownik Schmidt wyznaczył 100 funtów szterl. nagrody za głowę Pain'a.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 1 lipca. (W) Przy wczorajszym wyborze rektora tutejszego uniwersytetu wybrany został losem po pięciokrotnym wyborze prof. Bamberger, przeciw kandydatowi połączonych wydziałów teologicznego i prawniczego prof. Zbismannowi. Prof. Bamberger nie oświadczył jednak dotąd, czy wybór ten przyjmie.

Wiedeń 1 lipca. (W) Ministerstwo oświecenia rozporządziło, że świadectwa promocyjne w szkołach ludowych lub miejskich podpisywane być mają nie tylko przez kierowników odnośnych szkół, ale także i przez wszystkich nauczycieli odnośnych klasy i katechetę.

Wiedeń 1 lipca. Fremdenblatt zamieszcza artykuł wstępu w sprawie arcybiskupstwa poznańskiego, w którym utrzymuje, że Polacy w Poznańskiem nadzwyczajnie w dawnej przeszłości pochodzącego tytułu honorowego „Prymas polski“ do „niegodnych agitacyi politycznych.“

Fremdenblatt insynuuje w półśłówkach powyższe przestępstwo także i Polakom w Galicyi, mówi bowiem o nadużywaniu tego tytułu w szerszych sferach i po za Księstwem Poznańskiem. Prasy muszą się tem oburzać i to też jest przyczyną rozbieżności układów z Watykanem.

Wiedeń 1 lipca. Wiener Allg. Ztg utrzymuje, że projekt partji niemiecko-narodowej w Austrii w sprawie włączenia Galicyi znajduje najsilniejszą opór w deputowanych polskich. Dziennik ten zwraca uwagę dzienników w Galicyi, aby z tendencyi partji niemiecko-narodowej osiągnęli praktyczną korzyść.

Wiedeń 1 lipca. Do N. fr. Presse telegrafują z Paryża: W korytarzach Izby zasłała dziwna scena. Polak Wołowski, były wydawca Messager de Vienne zawołał bardzo wzburzony: „Znacie mnie? Mówiłem zawsze prawdę przedzydentowi rzecypospolitej, ale on nie chciał słuchać. Wkrótce przyjdzie do was Bismark. Chciał on mnie kupić, ale ja nie dałem się złapać. Teraz jednak opuszczę Francję.“ — Wołowskiego rychło wyprowadzono. Przyczyna jego rozdrażnienia niewiadoma. Zajście to sprawiło pewne wrażenie.

Praga 1 lipca. Narodni Listy i czeskie dzienniki prowincjonalne przemawiają za tem, aby z powodu niepomysłnego stanu tegorocznej krescencyi, podatki na jeden rok odpisane zostały rolnikom i aby państwo udzieliło gminom bezprocentowej pożyczki.

Monachium 1 lipca. Wiece rybacki licznie obselany. Minister Feilitzsch obecny. Cesarz niemiecki przesłał telegram powitalny. Prezydent Behr w swej przemowie podziękował Gostkowskiemu za przesłanie sandacza dla Renu i wezwał go pierwszego do skreślenia chowu sandacza. Wniosek Gascha o stacyach obserwacyjnych dla karpia drukowany i rozdzielony.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 1 lipca. Tegoroczny wiedeński targ na zboże odbędzie się w dniach 31 sierpnia i 1 września. Berlin 1 lipca. Konradmiral Werner obejmie posadę nacelnika kraju Cesarza Wilhelma i archipelagu Bismarka, dokąd uda się w jesieni. Brunszwik 1 lipca. Sejm oświadczył jednomyślnie na posiedzeniu pończem, że zgadza się z wnioskiem, jaki Prusy postawiły w Radzie związkowej. Frankfurt 1 lipca. W procesie Lieskiego reznaje pewna pani, która dotąd nie zgłosiła się z obawy przed zemsta anarchistów, że w wilię popelnionego morderstwa, widziała w ogrodzie, należącym do domu Rumpffa, podejrzanego człowieka i twierdzi stanowczo, iż owego podejrzanego człowieka poznaje obecnie w osobie oskarżonego. Lieskie widocznie zmieszany mówi: „Ja pani nie widziałem, jakże więc pani mogła mnie widzieć!“ Przewodniczący: „Przecież pan tam podobno nie był, więc nie mogłaś tej pani spojrzeć.“ Cały szereg świadków ze Szwajcaryi potwierdza, że Lieske należał do anarchistów.

Paryż 1 lipca. W obradach nad budżetem ministerstwa wyznał, uchwalila Iba na żądanie ministra wyznac 219 przetrw 210 głosem skreślona przez komisję sumę dla kanoników.

Genua 1 lipca. Parowiec włoski „Italia“ płynąc w dniu 19 czerwca z Callao do La-Platy i Genui rozbił się, wskutek czego 70 osób straciło życie.

Rzym 1 lipca. Journal de Rome oświadcza, że na rozkaz Papieża, przestaje z dniem 1 lipca wychodzić, ponieważ ogłosił z pochlebna uwaga potępienie przez Papieża pismo Pitry do redaktora Amstelbota.

Madryt 1 lipca. Przewodczoraj umarło w całej Hiszpanii 600 osób na cholera, z czego na Madryt przypada jeden wypadek śmierci.

Petersburg 1 lipca. Książę pruski Fryderyk Leopold zamianowany został szefem szóstego libawskiego pułku piechoty.

Kursa. — Wiedeń 1-go lipca. 2 godz. 30 m. popo. — Renta papier. 82-60. — 5%. — Renta papier. nieopodat. 99-35 — Renta srebr. 83-25 — Renta złota 108-50 — 6%. Renta złota węgierska — — — 4%. Renta złota węgierska 98 60. — Losy z r. 1860 139- — — Akcyje Banku Austr. Węg. 860- — — Akcyje kredyt. 284-60. — Londyn 124-25. — Napoleony 9-85 1/2. — Lombardy 136-50 Losy roku 1864 167-75 — Akcyje Kolei Karola Ludwika 244-75. — Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieck. 228-25 — Akcyje kolei węg.-półn.-wsch. 176-50. — Obligacye indemn. galicyjsk. 101-75. — Losy prem. węgiersk. 117-30 — Akcyje Kolei Koz-szycko-Bogum. 148 25 — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 168-25. — 6%. Listy zast. hipot. 101-50. — 6%. Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemiak. l. A. 100- — — Akcyje kolei Siedmiogr. 184-25. — Marki 61-05. — Ruble 124-60. — Dukaty 5 88- Srebro — — — Akcyje Anglo-Bank — — —

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 1-go lipca. — Banknoty austriackie — — — Krótki Wiedeń — — — Krótka Warszawa — — — Banknoty rosyjsk. — — — 5%. Listy zast. Polskie — — — 4%. Listy Likwid. Polskie — — — Akcyje kolei Karola Ludwika — — — Akcyje austr. kredytowe — — —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Kłobukowski.

Pocłagi na kolejach żelaznych.

Odczodzą z Krakowa: do Lwowa: osobow. popiesz. mieszan. kursycki Kraków odjazd 10-46 rano 9-13 wiecz. 10-57 wie. 7-50 rano Lwów przyjazd 9-07 wie. 5-16 rano 11-13 rano 3-38 pop. Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny: Kraków odjazd 6-12 rano i Rzeszów 12-35 pop. Do Wieliczki: (Kraków) odj. 11-15 przyjad p. 11-24 w n. (Wieliczka) przyjad. 11-59 przyjad p. 12-10 w n. Do Wiednia: osobowy 5-40 r. i 3- pop. — popieszny 6-55 rano — mieszany 9-30 rano i 6- popo. — kursycki 9-35 wieczór.

Przychodzą do Krakowa: osobow. mieszan. popiesz. kursycki Kraków odjazd 3-45 rano 4-30 wie. 10-26 w noc. 2-5 pop. Kraków przyj. 2-33 pop. 5-10 rano 6-48 rano 9-38 wie. Z Rzeszowa lokalny: Rzeszów odjazd 8-20 popo. Kraków przyjazd 8-20 wiecz. Z Wieliczki: (Wieliczka) odjazd 6-55 wiecz. 5-46 rano Z Wiednia: Kraków przyjazd 7-35 wiecz. 6-31 rano Wiedeń odjazd 8-20 rano 11-10 rano 2-25 pop. 10-15 wie. Kraków przyjazd 9-50 wie. 8-30 wie. 7-22 rano 7-26 rano Z Wiednia osobowy mieszany Wiedeń odjazd 8-25 wiecz. 9-30 wieczór Kraków przyjazd 9-45 rano 5-27 popołudniu Z Pragi: o godzinie 3-15 popo. mieszany; o godzinie 8-30 wieczór popieszny i o godz. 9-50 wiecz. osob. Z Warszawy: o godz. 9-45 rano osobowy i o godz. 5-27 popołudniu mieszany.

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Ważne dukaty: 5 88 5 80 20 frankówli 9 85 9 86 Imperyaly rosyjskie 10 16 10 18 Funty szterl. angielskie 12 88 10 43 Liry turckie złote 11 17 11 22 Marki niemieckie za 100 marek 61 — 61 10 Rubel papierowy za 100 124 50 125 —

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Table with columns: placę, żądają, and various financial entries including banknotes, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

Table with columns: placę, żądają, and various financial entries including banknotes, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

Table with columns: placę, żądają, and various financial entries including banknotes, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

Table with columns: placę, żądają, and various financial entries including banknotes, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

Table with columns: placę, żądają, and various financial entries including banknotes, interest rates, and exchange rates for different currencies and locations.

TAPEETY z pierwszorzednych fabryk zagranicznych i krajowych... Kutrzeba i Murczyński

Od dnia 1go Lipca zostala otwarta Nowa miedziana... Bona Francuzka z Nancy — jest

Osoba wykształcona, wdowa, bezdzietna, w sile wieku, rozumiejąca się na gospodarstwie i zarządzie domowym...

Zawadziam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak od lat 21, tak i teraz przyjmuję uczniów...

Lokal parterowy składający się ze sklepu, 4 pokoi, kuchni i piwnicy...

W Modlnicy Wielkiej we dworze (1882-1-3) są owoce w sadach do sprzedania.

Kantor wymiany M. ABERDAMA w TARNOWIE, przy placu Kozimierza, obok głównej trafikki...

Kamienica pod Nr. 360 (35) przy ulicy Florjańskiej — jest z wolnej ręki do sprzedania.

Pewne źródło zarobku bez kapitału i ryzyka, następcza się osobistosciom inteligentnym i przyzwrotnym...

Wody mineralne i naturalne. WICHY Administracja: w Paryżu, Boul. Montmartre 8

fabryka powozów Rudolfa Fuchsa w BIALYM. (1898-1-6) Polecam mój skład gotowych powozów...

Franciszek Langer warsztat towarowy metalowych w OPAWIE, poleca wszelkie rodzaje przyrządów...

Dra Schwalgera WYCIĄG ROŚLINNY leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu...

Czciońkami Drukarni „Czasu.” Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.

Uczeń z ukończoną IV. klasą gimnazjalną, poszukuje miejsc praktykanta w aptece. Laskawie zgłoszenia nprawa się adresować: A. A. poste restante Bochnia. (1879-2-3)

Ogrodnik mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość w biurze komisowem K. Wolańskiego w Krakowie. (1882-3-3)

Młoda osoba Polka, wykształcona w pierwszorzednych zakładach naukowych, udziela lekcji wszelkich robót kobiecych, jakoteż robienia sztucznych kwiatów...

KASY ogniowtrwale Frydryka Wiesego nabyć można jedynie w Krakowie w AGENCJI DLA ROLNIKÓW S. Mikuckiego w Rynku gł. pod Nr. 28. 1463 26.

Skład Nasion i Herbaty w Krakowie, przy ul. Slackowskiej pod Nr. 10, poleca: Rzepę pastewną obrzymbia t. z. Turpisa angielski, litr 84 ct., 1 kłgr. 1 zlr. 20 ct.

Świeży transport Herbaty Chluskiej w wyborowych gatunkach poleca po cenie: Herbaty familijne po zlr. 2-30, 2-80, 3-30, 3-80, 4-30. Kwiat (Pecco) zlr. 5. Okruchy z najlepszych gatunków po zlr. 1-70 i 2 zlr. za 1/2 kilo.

Narzędzia i maszyny rolniczo-gospodarskie po cenach bardzo umiarkowanych



GRABIARKI „TIGER“ w FABRYCE MACHIN L. Zieleniewskiego (1466 5 5) w Krakowie.

Weyla stołek kąpielowy do opalania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudni i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne ceniki darmo. (1883-2-)

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWCOWE polecione przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw wszelkim wyrazom skórnym

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. Cena sztuki każdego gatunku 55 c. a broszura. Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opatowie.

Choroby nerwowe. CO SĄ NERWY! Nerwy są w naszymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie.

Choroby nerwowe. CO SĄ NERWY! Nerwy są w naszymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie.

Kapiele siarczane w Krzeszowicach. Początek sezonu 1 czerwca. Stacja kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. (1340-18-18) Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.

SZESĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLÓM UZNANIA! za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. Białe i piękne ręce!!! Najbardziej czerwona i opierzchnięta ręce wybiela i wydelikatnia po kilkarazowym natarciu KREM ROŚLINNY słoik 83 ct. GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct. PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI dla nadania paznokciom białości, różow. odcienia i pięknego połysku. Pudełko 15 ct. SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 zlr. 25 cent. (282-13-)

NIE MA BOLU ZĘBÓW kto używa Elixiru do Zębów WELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW Opactwa w SOULAC (Grande) DOM MAGUELONNE, Przeor 3 MEDALE ZŁOTE: w Brnie 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY przez Przeora PIOTRA BOURSAUD WYNALEZIONY w roku 1373 Piatonici: 2, 418 fr. — Proszek Pudełko: 1 fr. 25 c. i 2 fr. Pasta Pudełko: 2 franki. Godziennie użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie Elixiru do Zębów Ojów Benedyktynów zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wznacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyty czyny preparat najlepszy ze środków leczących i jedyny z obiegających wszelkim cierpieniem zębów. Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: SEGUIN 8, ul. Huguier, 3 BORDEAUX W Krakowie w aptekach P. Trauczyńskiego, Rejlika i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dorniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

SZWAJCARSKIE CZOKOLADY i CACAO z fabryki Amédée Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarya) założonej r. 1830, odznaczonej pierwszorzędni medalami. Generalny agent dla Austrii, Węgier, L. H. BERNSTEIN w WIEDNIU, IX., Berggasse Nr. 18. (1887-24-24) Szwajcarskie CZOKOLADY i CACAO.

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWCOWE polecione przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw wszelkim wyrazom skórnym

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. Cena sztuki każdego gatunku 55 c. a broszura. Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opatowie.

Choroby nerwowe. CO SĄ NERWY! Nerwy są w naszymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie.

Choroby nerwowe. CO SĄ NERWY! Nerwy są w naszymi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie.

Wygnaniec z pruskiego zaboru prosi o zatrudnienie jako: pomocnik biurowy, kasyer, buchalter, wojażer, ekspedyent, pisarz, dozorca robót itd. itd. W sile wieku, pełen energii, samotny, dający się użyć do każdej pracy i z wymaganiami jak najskromniejszymi Laskawie oferty proszę składać poste rest. Kraków, S. T. Ogończyk Nr. 27. (1841-2-3)

Student z ukończoną obecnie VI. klasą gimn., życzy sobie miejsce na wsi w kraju lub za granicą udzielać korepetycji dzieciom z klas szkół ludowych lub dwu pierwszych gimnazjal. przez czas ferij szkolnych. Laskawie zgłoszenia przyjmuję pod adres. A. K. S. poste restante Kraków. (652-5-6)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy pod kierownictwem Dra Henryka Ebersa, otwarty od 15go maja do końca września. (1465-12-27)

Mleko kwaśne wyborne, wystane na lodzie, słodkie, prosto od krowy, świeże masło, chleb razowy i biały domowego pieczywa, poleca Szanownej Publiczności (1503 9-18) Teresa Freege w własnym ogrodzie przy ul. Lubież 1. 30.

DOBRA w obszarze 530 morg. gruntu (z tego około 200 morg. lasu) o trzy i pół milometry od stacyi drogi żelaznej, w pięknym położeniu i z pięknymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, do sprzedania. — Wiadomość u Dra Lesława Borońskiego, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka L. 1, II piętro. Tamże do sprzedania dom dwupiętrowy i plac pod budowę na Kazimierzu. — Pośrednikiem nie wypłaca się prowizyi. (1559 6-12)

Farby do malowania dachów w najlepszej jakości, tarte w podwojnie gotowanym pokoście, — dostarczają do każdej stacyi kolejowej oplatnie, taniej jak każda konkurencyja (1183-23-34) Hübner i Hanke we LWOWIE, Rynek Nr. 38.

Mrs. Emily Reisner pierwszy i najlepiej polecony zakład guwernantek Wien, Stock im Eisenplatz 3 poleca Niemki z północn. Niemiec, Szwajcarki, Paryżanki, Angielki, wykładające nauki, języki, muzykę itd. również nauczycielki Fröbelskie, bony Niemki, Francuzki, Angielki. Mrs. Emily Reisner w Wiedniu, (1160 5-12) Stock im Eisenplatz 3.

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy, zaopatrzona jest w NAGROBKI z najtrwałszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 zlr. Przyjmuję się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapienia własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniowtrwale. Ceny znacznie zniżone. (1522-24 40)

Zniżone ceny. Reprezentacya pilzeńskiego browaru Mieszczańskiego (Bürgerliches Bräuhaus) Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43 zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje piwo pilzeń. z browaru Mieszczańskiego w butelkach

Zniżone ceny. Dla hoteli, kuchni, Niezawodnie najlepszy Dla ogrodów, stajen. w handel wprowadzony prawdziwy zamorski proszek na owady (transatlantic insect powder) NOWO WYNALEZIONY PRZEZ J. PLANA, do pewnego i zupełnego wytopienia i zniszczenia wszelkich owadów, jak pluskiew, pcheł, karabonów, szwabów, much, mrówek, stonogów i błyszczków, tak, że z zalegu owadów sni śladu nie ocala.

Zniżone ceny. Cierpiących na płuca, piersi, szyję i astmę zwraca się uwagę na lecznicze działanie rośliny aptekarskiej „Homeriana”, która jest wyjątkowo i polecają przez lekarzy. Paczka na 2 dni kosztuje 70 cent., poczta tylko 5 lub więcej paczek, i ma jako znak prawdziwości przytoczony znak obronny. W Galicyi do nabycia u aptekarza E. Stockmara w Krakowie.

Zniżone ceny. Cierpiących na płuca, piersi, szyję i astmę zwraca się uwagę na lecznicze działanie rośliny aptekarskiej „Homeriana”, która jest wyjątkowo i polecają przez lekarzy. Paczka na 2 dni kosztuje 70 cent., poczta tylko 5 lub więcej paczek, i ma jako znak prawdziwości przytoczony znak obronny. W Galicyi do nabycia u aptekarza E. Stockmara w Krakowie.

Rodzina obywatelska z Królestwa Polskiego, zamieszkała w Krakowie dla edukacyi własnych dzieci, może przyjąć od wakacyj 2 uczniów uczęszczających do gimnazjum, zapewniając im rodzicielską opiekę, pomoc w naukach od miejscowego nauczyciela i rozmowę francuską z Paryżanką. Bliższych szczegółów udziela Biuro Stowarzyszenia Nauczyciel w Krakowie przy ulicy Szewskiej L. 8, I. p. (1675-3-4)

Do handlu win i korzeni S. Zaczynskiego w Krakowie potrzeba zaraz dwóch praktykantów. — Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (1881-2-2)

Kancelarya adwokata Dra Władysława Wilkosza znajduje się obecnie przy ulicy Szpitalnej w domu pod Nr. 6, I. piętro. (1651-4-6)

Kamienica dwupiętrowa z ogrodem przy ul. Karmelickiej jest do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski niedaleko Krakowa położony. Wiadomość u Dra Józefa Mochackiego, adwokata, w Krakowie, ul. Bracka pod Nr. 6. (1663-3-4)

Rzepy pastewnej ściernianki (Stoppelribbensamen) nasienie świeże i pewne — 1 litr 1 zlr. w. a. — poleca (1653-3-16) J. Bulsiewicz, skład nasion w BOCHNIE.

Zarząd Łowczy (Cieszanowskie, poczta Narol) ma na sprzedaż tanio pawle. Potrzebny jest facton odkryty nie zniszczony. (1669-2-3)

Klój stolarski dostarcza najtańiej H. Kasperek w Fulnek na Morawie. (1611-5-10)

Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15. — Uznanym wybornym wyrób. — Najlep. rozpowszeczony proszek kakaowy pozabawiony tłuszczu w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. Do nabycia we wszystkich znaczących sklepach kornarzy w Krakowie. (768-104-120)

Pracownia kamieniarska FABIANA HOCHSTIMA w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy, zaopatrzona jest w NAGROBKI z najtrwałszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 zlr. Przyjmuję się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapienia własnych łomów i na posadzki różnobarwne marmurowe lub mozaikowe ogniowtrwale. Ceny znacznie zniżone. (1522-24 40)

Zniżone ceny. Reprezentacya pilzeńskiego browaru Mieszczańskiego (Bürgerliches Bräuhaus) Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43 zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje piwo pilzeń. z browaru Mieszczańskiego w butelkach

Zniżone ceny. Dla hoteli, kuchni, Niezawodnie najlepszy Dla ogrodów, stajen. w handel wprowadzony prawdziwy zamorski proszek na owady (transatlantic insect powder) NOWO WYNALEZIONY PRZEZ J. PLANA, do pewnego i zupełnego wytopienia i zniszczenia wszelkich owadów, jak pluskiew, pcheł, karabonów, szwabów, much, mrówek, stonogów i błyszczków, tak, że z zalegu owadów sni śladu nie ocala.

Zniżone ceny. Cierpiących na płuca, piersi, szyję i astmę zwraca się uwagę na lecznicze działanie rośliny aptekarskiej „Homeriana”, która jest wyjątkowo i polecają przez lekarzy. Paczka na 2 dni kosztuje 70 cent., poczta tylko 5 lub więcej paczek, i ma jako znak prawdziwości przytoczony znak obronny. W Galicyi do nabycia u aptekarza E. Stockmara w Krakowie.

Zniżone ceny. Cierpiących na płuca, piersi, szyję i astmę zwraca się uwagę na lecznicze działanie rośliny aptekarskiej „Homeriana”, która jest wyjątkowo i polecają przez lekarzy. Paczka na 2 dni kosztuje 70 cent., poczta tylko 5 lub więcej paczek, i ma jako znak prawdziwości przytoczony znak obronny. W Galicyi do nabycia u aptekarza E. Stockmara w Krakowie.